

Historia wakacyjnych urlopów w Polsce



Polscy pracownicy zyskali prawo do płatnego urlopu wypoczynkowego 93 lata temu jako jedni z pierwszych w ówczesnej Europie. 16 maja 1922 roku Sejm II RP przyjął pionierską Ustawę o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu. Zgodnie z jej zapisami robotnicy po roku zatrudnienia w danym przedsiębiorstwie mieli prawo do 8 dni nieprzerwanego urlopu, z kolei po 3 latach pracy wymiar urlopu rósł do 15 dni. Uprzywilejowaną pozycję mieli pracownicy umysłowi. W ich przypadku po półrocznej pracy przysługiwały dwa tygodnie urlopu, a po roku miesiąc płatnej przerwy w pracy.

Luxtorpedą na wczasy

Nowoczesne prawodawstwo dotyczące płatnych urlopów stworzyło impuls do rozwoju turystyki. W realiach kraju odbudowującego się po zaborach i zniszczeniach I wojny światowej nie było to zadanie proste, a jednak udało się. Już w 1919 roku w Ministerstwie Robót Publicznych powołano Referat Turystyki. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego opiekowało się wycieczkami szkolnymi. W 1926 roku podjęta została akcja zakładania w budynkach szkolnych na okres wakacji domów wycieczkowych. Z kolei Ministerstwo Spraw Zagranicznych popularyzowało walory turystyczne Polski, zamieszczając artykuły w zagranicznej prasie. Rozwojem turystyki było zainteresowane także Ministerstwo Komunikacji, które starało się ułatwić podróżnym transport. Z myślą o turystach uruchomiono z Krakowa do Zakopanego Luxtorpedę, pociąg, który pokonywał trasę w 2 godz. i 30 minut. Dzisiaj podróż koleją na tej samej trasie zajmuje prawie 4 godziny.

Z myślą o jadących na wypoczynek na początku lat trzydziestych wprowadzono specjalne ulgi na przejazdy PKP do 70 miejscowości turystycznych. Ulgi wahały się od 25 do 66 proc. ceny biletu. Powstawały pierwsze szlaki turystyczne, zarówno piesze jak i rzeczne. Sukcesywnie rosła liczba łóżek w hotelach i pensjonatach. Rozwijała się sieć młodzieżowych schronisk. O ile w 1927 roku z noclegu w schroniskach skorzystało zaledwie niecałe 2500 osób, pięć lat później było ich już grubo ponad 100 tys.

Łukasz Karczmarczyk

Więcej na: solidarnosckatowice.pl